

Wlatujecie bez zgody? Zostaniecie zestrzeleni!

23 lutego 2020

Syryjskie załogi obrony powietrznej otrzymały rozkaz otwierania ognia w razie nielegalnego wtargnięcia w przestrzeń powietrzną republiki, głosi oświadczenie dowódcy sił zbrojnych kraju.

„Każdy samolot, który narusza syryjską przestrzeń powietrzną, będzie uważany za wrogi cel bojowy, który nie może znajdować się na naszym niebie. Będzie on ścigany natychmiast po wykryciu i zniszczony natychmiast po naruszeniu naszej przestrzeni powietrznej” – głosi oświadczenie dowódcy sił zbrojnych Syrii, cytowane przez agencję SANA.

Syryjskie dowództwo zaznaczyło, że każde naruszenie przestrzeni powietrznej będzie uważane za agresję zewnętrzną przeciwko Syrii. „Siły obrony powietrznej otrzymały rozkazy przeciwdziałania wszelkimi dostępnymi środkami” – głosi oświadczenie.

W Syrii od 2011 roku trwa konflikt zbrojny. W jego uregulowanie aktywnie zaangażowały się Rosja, Iran i Turcja, które są gwarantami rozejmu. Od tego czasu w Syrii udało się praktycznie całkowicie pokonać terrorystów, rozpocząć uregulowanie polityczne, powrót uchodźców do ojczyzny i odbudowę zniszczonej w wojnie infrastruktury.

Mimo ogromnych postępów w uregulowaniu sytuacji w Syrii, w rejonie prowincji Idlib wciąż panuje bardzo napięta sytuacja.

Przypomnijmy, Rosja, Iran i Turcja w maju 2017 roku w Astanie (obecnie Nur-Sułtan) uzgodniły utworzenie czterech stref deeskalacji w Syrii. Trzy z nich w 2018 roku przeszły pod kontrolę Damaszku. Czwarta strefa, położona w prowincji Idlib i w części sąsiednich prowincji Latakia, Hama i Aleppo, nadal

jest poza kontrolą rządową. Znaczna jej część znajduje się w rękach terrorystów organizacji „Dżabhat an-Nusra”.

We wrześniu 2018 roku Rosja i Turcja uzgodniły utworzenie strefy zdemilitaryzowanej w Idlibie, gdzie znajduje się kilkanaście różnych formacji, w sumie około 30 tysięcy bojowników.

26 stycznia 2020 roku syryjska armia rozpoczęła ofensywę na zachodzie Aleppo w związku z tym, że terroryści codziennie ostrzeliwali dzielnice mieszkalne miasta, w których zginęły dziesiątki cywilów. Na tle eskalacji Ankara i niektórzy z jej partnerów oskarżają Damaszek i Moskwę o ataki na cele humanitarne i tureckie wojska. Rosja i Syria wielokrotnie powtarzały, że przyczyną niestabilności w regionie są działania terrorystów.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)